

Sygn. akt I ACa 416/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Jerzy Bess (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko M. D. (1)

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt I C 68/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 416/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 25 lipca 2013 roku

Wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził nieważność umowy darowizny nieruchomości położonej w K., stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku na oś. Na (...), zawartej dnia 21 listopada 2007 r. przez H. D., której imieniem działał M. D. (1) – jako darczyńcą a M. D. (1) jako obdarowanym, przed notariuszem K. W. prowadzącym Kancelarię Notarialną w K., przy ul. (...), rep (...) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.200 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wydane orzeczenie Sąd I instancji oparł na następującym stanie faktycznym:

W okresie pomiędzy 1992 r. a początkiem 2005 r. matka powódki i pozwanego H. D. przebywała w Stanach Zjednoczonych,

W dniu 17 października 2007 r. w mieszkaniu H. D., położonym w K. przy os. (...), przed zastępcą notariusza K. W. asesorem notarialnym J. H. (1) dokonano czynności prawnej polegającej na udzieleniu przez H. D. na rzecz syna M. D. (1) pełnomocnictwa do zbycia lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) w osiedlu (...) w K. wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej i częściach wspólnych budynku i innych urządzeń, które nie służą do wyłącznego korzystania przez właścicieli lokali na rzecz pełnomocnika, przy jednoczesnym ustanowieniu na rzecz darczyńcy dożywotniego prawa użytkowania lub służebności umożliwiającej dożywotnie i bezpłatne mieszkanie zamieszkiwanie i korzystanie z przedmiotu darowizny (rep. (...))

W dniu 21 listopada 2007 r. przed notariuszem K. W., prowadzącym Kancelarię Notarialną w K. została zawarta pomiędzy H. D., której imieniem działał M. D. (1) – jako darczyńcą, a M. D. (1), działającym imieniem własnym – jako obdarowanym, umowa darowizny samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) na os. (...) w K. (Rep. (...))

Od czasu powrotu ze Stanów Zjednoczonych stan zdrowia H. D. sukcesywnie się pogarszał. Jeszcze w czasie pobytu za granicą przebyła ona udar mózgu. Chorowała także przewlekle na cukrzycę. W 2006 r. H. D. była kilkakrotnie hospitalizowana w szpitalu w K., od tego czasu także z powodu uszkodzenia rdzenia kręgowego zaczęła korzystać z wózka inwalidzkiego. W okresie pomiędzy 2 stycznia 2007 r. a 30 września 2007 r. H. D. przebywała w Centrum (...) w N.. Mimo długiej hospitalizacji stan zdrowia H. D. nie uległ poprawie, zaś od końca 2007 r. aż do śmierci była ona osobą leżącą.

H. D. zmarła w dniu 2 kwietnia 2008 r. spadek po niej nabyły w częściach równych dzieci: M. D. (2), M. D. (1) i M. P., każde w 1/3 części.

U H. D. od 2005 r. występowały nasilone problemy ze słuchem. Ze sporządzonego w 2005 r. Audiogramu wynikało, iż cierpi ona na niedosłuch na pograniczu głuchoty socjalnej. Oznaczało to, że porozumienie się z nią bez aparatu słuchowego nie było już w tym czasie możliwe. W 2007 r. wykonano kolejne badanie- audiogram, którego wynik świadczył o postępującym pogorszeniu słyszenia przez H. D.- ubytku słuchu na poziomie 70 dB. Ponadto u H. D. występowało także zaburzenie rozumienia wyrazów mówionych. Nawet przy zastosowaniu wysokiej klasy aparatu słuchowego rozumiała ona i prawidłowo powtarzała tylko 4 na 10 wyrazów mówionych.

Od 2005 r. do października 2007 r. H. D. używała wewnątrzuszynowego aparatu słuchowego marki H. model D. (...). Jest to jeden z najbardziej podstawowych modeli aparatów słuchowych, bez systemów identyfikujących i wspomagających słyszenie mowy. Nie mógł on w sposób całościowy skompensować ubytku H. D.. Jedynie zastosowanie wysokiej klasy dostosowanego aparatu słuchowego pozwoliłoby uzyskać satysfakcjonującą poprawę słuchu u wymienionej.

Pod koniec 2006 r. w trakcie pobytu H. D. w Szpitalu (...) w K., jedna ze słuchawek używanego przez nią aparatu uległa zniszczeniu. Przez okres około roku H. D. korzystała tylko z jednej słuchawki aparatu słuchowego. Jednakże dosyć często występowały problemy z jego prawidłowym funkcjonowaniem, bowiem wymagał on częstego czyszczenia jako, że jego flirt ulegał ciągłemu zatykaniu wydzieliną uszną, Porozumienie się z H. D. było w tym okresie szczególnie utrudnione. Próbowła ona czytać słowa z ruchu warg rozmówcy, mimo tego nie odpowiada na zadawane jej pytania lub odpowiadała nie na temat. Nie miała ona wówczas możliwości prawidłowego słyszenia, a także rozumienia mowy ludzkiej. W dniu 18 października 2007 r. M. D. (2) odebrał, zamówiony dzień wcześniej, nowy aparat słuchowy. Po wymianie aparatu na nowy H. D. zaczęła słyszeć lepiej.

Dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia, sąd drugiej instancji przyjmuje za własne.

W oparciu o te ustalenia Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione stwierdzając, że uchybienie polegające na niepoinformowaniu osoby głuchej o przysługujących jej uprawnieniach, niezwyfikowanie przez notariusza czy treść czynności jest jej zrozumiała i co za tym idzie niezamieszczenie o tym wzmianki w treści aktu, nie ma charakteru jedynie porządkowego. Sąd pierwszej instancji wywiódł, iż stwierdzenie u H. D. w dniu 17 października 2007 r. głuchoty w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 2 i 3 ustawy prawo o notariacie skutkować musiało skutkować ustaleniem nieważności dokonanej przez nią czynności. Powołał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., sygn. III CZP 36/01. Zdaniem Sądu z funkcjonalnej analizy wspomnianego przepisu ustawy prawo o notariacie wywieść należy wniosek, że jego dyspozycją są objęte nie tylko przypadki całkowitej głuchoty, ale też sytuacje jak w niniejszej sprawie, w których upośledzenie słuchu jest na tyle znaczne, że nie jest możliwe prawidłowe porozumienie się z daną osobą. Sąd meriti uznał również, iż H. D. nie była w stanie rozróżnić znaczenia sytuacji, w której się znalazła i przedsięwziętych przez siebie kroków. Powołując się na art. 82 k.c. Sąd stwierdził, iż również z tej przyczyny koniecznym było ustalenie nieważności udzielonego M. D. (1) pełnomocnictwa. Wobec niepotwierdzenia zawartej przez rzekomego pełnomocnika umowy darowizny, stała się ona nieważna (art. 103 k.c.). Zdaniem Sądu nie jest zaś możliwe potwierdzenie skuteczności czynności prawnej przez spadkobierców zmarłej w drodze dziedziczenia. Prawo takie ma bowiem charakter osobisty i jako takie nie należy do spadku (art. 922 § 2 k.c.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany M. D. (1), zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisu art. 82 k.c. przez przyjęcie wbrew dowodom takim jak karty informacyjne z różnych jednostek leczniczych, opinie biegłych, iż zmarła H. D. złożyła w dniu 17 października 2007 r. oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli – jako osoba głucha;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nierozważeniu wszechstronnym zebranych i przedstawionych dowodów tak zeznań świadków – sąd uwzględnił jedynie zeznania świadków powołanych przez powódkę, pomijając jako niewiarygodne zeznania pozostałych świadków wnioskowanych przez pozwanego- na ich twierdzeniach oparł orzeczenie, jak i w szczególności opinii wydanej przez zespół biegłych (...) J. w K., która została przywołana, ale potraktowana wrywkowo. Również całkowicie dowolna interpretacja zachowania notariusza sporządzającego akt notarialny, upoważniający pozwanego do dokonania darowizny, polegająca jedynie na domniemaniach, które jednak zdaniem sądu czyniły ten akt darowizny nieważnym.

W konsekwencji postawionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez przyjęcie, iż oświadczenie woli złożone przez H. D. w dniu 17 października 2007 r. upoważniające pozwanego do dokonania umowy darowizny na jego rzecz w jej imieniu, zmarła złożyła w stanie pełnej świadomości co do podjęcia decyzji i wyrażenia swojej woli.

Dodatkowo pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii sądowno – lekarskiej z dnia 6.02.2009 r. dotyczącej pozwanego oraz o dopuszczenie dowodu ze skargi złożonej przez pozwanego w dniu 9.10.2008 r. na odmowę wpisu własności lokalu na oś. (...)w K. z powodu braku w tym akcie ustanowienia dożywocia na rzecz H. D. i jej uwzględnienia oraz zawiadomienia z dnia 19.03.2009 r. zawiadomienia z dnia 10.03.2009 r. z Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze IV Wydział Ksiąg Wieczystych w dokonanym wpisie tej treści.

W odpowiedzi na apelację powódka M. P. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, iż kwestia słuchu H. D. w dniu 17.10.2007 r. należy do ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, czego pozwany nie kwestionował. Nie mają również znaczenia zarzuty pozwanego, co do wiarygodności przesłuchanych w sprawie świadków, w świetle konkluzji opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie. W zakresie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w apelacji powódka wniosła o ich oddalenie z uwagi na fakt, iż było możliwe ich zgłoszenie przed Sądem pierwszej instancji. Co się tyczy zaś dodatkowego przesłuchania świadków w ocenie powódki nie mają one znaczenia wobec treści opinii wydanych w sprawie, które nie były kwestionowane przez pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do drugiego z zarzutów dotyczącego naruszenia przepisów procedury. Kluczową kwestią z punktu widzenia obdarzenia wiarygodnością zeznań świadków przesłuchanych w sprawie w ocenie Sądu drugiej instancji jest fakt, iż byli oni przesłuchiwani przede wszystkim na okoliczność stanu słuchu H. D.. Jest to okoliczność, której stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, w związku z powyższym w sprawie przeprowadzono opinię sądowo – lekarską (...). Sąd pierwszej instancji obdarzył więc wiarygodnością tych świadków, których zeznania znalazły oparcie w wskazanej opinii. Odmiennie stanowisko stanowiłoby rażące naruszenie przepisów art. 278 § 1 k.p.c., który wprowadza zasadę, iż stwierdzenie wiadomości specjalnych wymaga wydanie opinii biegłych. Przesłuchani świadkowie mogą jedynie przekazać jaki w ich ocenie był stan słuchu H. D. w 2007 roku jednakże nie są oni w stanie stwierdzić tego na podstawie wiedzy specjalistycznej. W tym zakresie rację ma powódka stwierdzając w odpowiedzi na apelację, iż nie mają również znaczenia zarzuty pozwanego, co do wiarygodności przesłuchanych w sprawie świadków, w świetle konkluzji opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie. Niezasadny jest również zarzut dowolnej interpretacji zachowania notariusza sporządzającego akt notarialny będący pełnomocnictwem udzielonym przez H. D. jej synowi M. D. (1). Wbrew twierdzeniom apelującej fakt, iż przesłuchany w sprawie notariusz J. H. (2) stwierdził kategorycznie, jakie zapisy musiałyby się w nim znaleźć i co dokładnie zgodnie z przepisami i procedurami w takich przypadkach tj. osób niedosłyszących musiałyby zostać zapisane w tym akcie. Sam fakt, iż akt notarialny nie zawiera adnotacji wymaganych przez ustawę nie oznacza, iż zapisy takie nie powinny być się nim znaleźć ze względu na okoliczności sprawy, a więc, iż nie można kwestionować jego ważności, co strona powodowa w niniejszej sprawie w istocie czyni. Z tych też powodów Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia przez Sąd meriti przepisów postępowania a jego ocenę dowodów uznaje za właściwą.

Za nietrafny uznać należy również pierwszy z zarzutów apelacji zarzucający naruszenie przepisu art. 82 k.c. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd meriti, iż H. D. słysząc jedynie 4 na 10 kierowanych do niej słów przede wszystkim znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w tym sensie, że nie mogła do końca rozumieć znaczenia dokonanej przez siebie czynności polegającej na udzieleniu pełnomocnictwa pozwanemu. Sam zaś fakt, iż H. D. nie dopytywała lub nie prosiła o powtórzenie nie oznacza wbrew twierdzeniom pozwanego implicite, iż rozumiała ona treść udzielonego pełnomocnictwa. Nie chodzi bowiem o subiektywne przekonanie osoby, iż działa ona w stanie umożliwiającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli a obiektywną możliwość takiego działania. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, iż skarżący nie zarzucił naruszenia przepisów ustawy prawa o notariacie, których to interpretacja również doprowadziła Sąd pierwszej instancji do przyjęcia nieważności udzielonego przez H. D. pełnomocnictwa. Na marginesie podnieść jednak należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko wyrażone w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, które zostało poparte właściwym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił w pkt I wyroku apelację jako bezzasadną.

Art. 381 k.p.c. stanowi, iż „sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później”. Przepis ten poprzez wprowadzenie surowych skutków niezgłoszenia w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji pewnych faktów, czy dowodów, dyscyplinuje strony tego postępowania i wzmacnia zasadę koncentracji materiału procesowego właśnie jeszcze na etapie pierwszej instancji. Pominięcie nowych dowodów jest możliwe więc jedynie wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji, i już wówczas istniała potrzeba powołania się na nie. Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Nic nie stało na przeszkodzie pozwanemu zgłoszenia wniosków dowodowych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Pozwany nie wskazał zaś w apelacji okoliczności, które mogłyby uzasadniać twierdzenie, iż wcześniejsze ich zgłoszenie nie było możliwe.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).